



SERWIS NR 435 - 19.11.2018

## TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

### Trzy lata "dobrej zmiany"

Słuszność mają ci, którzy wiernie trwają przy dobru, bohaterami są ci, którzy dla Ojczyzny gotowi są oddać własne życie, idąc za głosem sumienia – mówił książd arcybiskup Marek Jędraszewski podczas Mszy św. inauguracyjnej X Rekolekcje Góralskie „Bóg – Honor – Ojczyzna”. Zaznaczył, że po 123 latach niewoli, świętując 100 lat odzyskania niepodległości, Polacy mają możliwość pochylenia się nad znaczeniem słowa „Ojczyzna” i „patriotyzm”. Oba pojęcia związane są z IV przykazaniem Dekalogu i zobowiązują do tego, aby czcić ojca i matkę. Arcybiskup, ponownie odwołując się do poematu „Myśląc Ojczyzna”, przypomniał, że Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli, a troska o jej przyszłość jest obowiązkiem każdego Polaka. W tym celu potrzebne jest dobrze ukształtowane sumienie. Na zakończenie, kontynuując myśl kardynała Wojtyły, podkreślił, że mamy być silni mocą naszej wiary i miłości do Ojczyzny.

### Ulicami Warszawy przeszedł marsz na stulecie odzyskania niepodległości

250 tys. osób przeszło ulicami Warszawy w wspólnym marszu na 100-lecie niepodległości Polski. To był jeden marsz, któremu towarzyszyły dwa hasła: „Dla Ciebie Polsko” i „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

### Biskupi w 100. rocznicę niepodległości

Dzięki wierze i kulturze, dzięki pielęgnowaniu wspólnej pamięci i poczuciu tożsamości potrafiliśmy przetrwać czas zaborów. Zachowaliśmy polskość, krzewiąc poczucie wspólnoty wszystkich obywateli, bez względu na ich wyznanie i pochodzenie. Dziś wolność to nie tylko suwerenność, ale też służba dobru wspólnemu, miłość i miłosierdzie -podkreślali biskupi podczas uroczystych Mszy św. sprawowanych 11 listopada z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Jubileuszowe obchody odbyły się w całym kraju. Polacy świętowali okrągłą rocznicę odzyskania niepodległości w różny sposób: na uroczystościach państwowych, miejskich przemarszach, podczas festynów, koncertów, biegów ulicznych, szcieniem biało-czerwone flag i serc i uczestnicząc w Mszach świętych. W południe w kościołach w całym kraju zabiły dzwony.

### Polska to nasz rodzinny dom

Nasz polski dom przeżywał także różne klęski i dramaty, obok bohaterów rodził się w nim nierzadko zdrajcy. W historii tego domu była również targowica. To wszystko jest naszym doświadczeniem, nauką, która kształtuje naszą przyszłość. W naszym polskim domu musimy też zachowywać prawo własności. Trzeba zatem, żeby ludzie, którzy pracują na tę własność, byli szanowani i mieli pewność efektu tego wysiłku. W domu mówi się też prawdę, jest

się szczerem. Dlatego VIII przykazanie jest wciąż wielkim zobowiązaniem dla polskiego domu. Nie można dopuszczać, by obcy w naszym polskim języku nas opluwali, by manipulowali naszym myśleniem i odbierali nam dobre imię.

### Trzy lata "dobrej zmiany". Gospodarczy bilans rządów Zjednoczonej Prawicy

Rząd Zjednoczonej Prawicy obchodzi trzecie urodziny w warunkach imponującego wzrostu gospodarczego i w cieniu potężnej afery w KNF. I takie mniej więcej były całe te trzy lata - praca mocno do przodu gospodarka i grzęznąca w sporach polityka.

### Szewczak: "Totalna opozycja wymyśliła sobie nowy sposób na próbę puczu i obalenie rządu.

Mówi, że obecne działania opozycji wynikają z braku pomysłów na działalność polityczną. To jest snucie piętrowej historii spiskowej przez opozycję. Nie mają pomysłu na siebie. Sądy im nie wypalają. Kończy się temat UE, bo Timmermans martwi się o swój stołek. Szukają więc innego rozwiązania. Nawet próbowali umoczyć w to Komisję Finansów Publicznych, że rzekomo przygotowuje ustawy, które mają chronić klientów banków i depozytariuszy, żeby to nie oni i nie państwo polskie ponosiło koszty w razie upadłości, tylko, żeby ich funkcję przejął większy bank. To jest ustawodawstwo unijne, które nas obowiązuje. Musimy je przyjąć pod presją kar finansowych. Nie dotyczy to dużych banków, ale małych podmiotów, tak jak SKOKi, które upadły i są przejmowane przez banki. Idea stwarza możliwość, żeby również te mniejsze podmioty do 3 miliardów euro kapitalizacji, żeby mogły być przejęte przez większe banki. To racjonalne rozwiązanie, żeby nie Polacy i nie państwo polskie ponosili koszty wybryków i skutków błędów inwestycyjnych czy naruszenia procedur w danym banku — wyjaśnia Szewczak.

### Premier M. Morawiecki: Polska jest jednocześnie proamerykańska i proeuropejska

Polska jest jednocześnie bardzo proamerykańska i bardzo proeuropejska – oświadczył premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji FOTAR w Hamburgu, poświęconej relacjom transatlantyckim. Problemy widzimy raczej po stronie Chin i Rosji niż Stanów Zjednoczonych. Szef polskiego rządu wraz z wicekanclerzem i ministrem finansów Niemiec Olafem Scholzem zabrał głos w dyskusji pt. „Europejska perspektywa na przyszłość stosunków transatlantyckich”. Dyskusja odbyła się w gmachu biblioteki Uniwersytetu w Hamburgu, którego absolwentem jest Mateusz Morawiecki.

### Morawiecki: "Na wschód od Odry nikt w nie wierzy, że Nord Stream 2 to projekt biznesowy"

Na wschód od Odry nikt w nie wierzy, że Nord Stream 2, to projekt biznesowy; z punktu widzenia Polski to bardzo niebezpieczny projekt -mówił w piątek w Hamburgu premier Mateusz Morawiecki na konferencji.

### By zbudować wspólną armię, kraje UE musiałyby znacznie zwiększyć wydatki na obronność

Cd.Str.2.

### Polowy tygodnia (46.)

Ponad 250 tysięcy osób wzięło udział w warszawskim Marszu Niepodległości. Nie spłonęła żadna budka, żaden samochód, nie wybito żadnej witriny sklepowej, nie było zabitych i rannych, nie było zatrzymań i bójek. To nie są standardy europejskie. To dowód na naszą zaściankowość i zacofanie. I na faszyzm oczywiście.

Przez warszawskie Krakowskie Przedmieście przewinęło się ponad 300 tysięcy osób oglądając wystawy czy biorąc udział w koncertach. I znowu zupełny brak wandalizmu. Ciemnogród.

Przepraszam, było podpalenie. Spłonęła chorągiewka niebieska ze złotymi gwiazdkami. Jedyna ofiara marszu, ale to nie może być karalne, gdyż chorągiewka taka nie jest flagą żadnego państwa, wyłącznie bannerem reklamowym.

Co oczywiście da pretekst Czaskoskiemu by w miejscu spalenia wmurować tabliczkę upamiętniającą...

Po niewątpliwym sukcesie rządzący zaczęli przebąkiwać, że przyszłe marsze powinny być państwowe. Świetny pomysł, to musiał wymyślić Gliński albo Suski. Pewnie Suski, bo usłyszał że mu pałac odbudują...

Idź złoto do złota mówi stare powiedzenie. I rzeczywiście. Nagrodę dziennikarską imienia Wojciechowskiego dostali autorzy reportażu-ustawki o urodzinach Hitlera. Reportaż był, jak się okazało sfingowany, hajlującym gościem był operator z TVN, a za organizację podobno zapłacono 20 tysięcy. I teraz "Radio Zet" przyznaje nagrodę właśnie takim osobom. Ale Sam Wojciechowski, studencki działacz przybudówek PZPR, tajny współpracownik służby bezpieczeństwa, później szkalujący Polskę z Francji w lewackiej gazecie pod pseudonimem Pierre Vodnik, potem szef radia "Gazety Wyborczej" - radia gaZeta. W Warszawie stworzono mu legendę radiowego autorytetu...

"Gazeta Wyborcza" opublikowała artykuł z zapisem nagrań rozmowy Czarneckiego (miliarder, właściciel kilku banków) z Chrzanowskim (szef KNF). Z artykułu wynika, że Chrzanowski jest palantem i że proponował łapówkę. Ze stenogramów nagrań wynika tylko to pierwsze. Jest co wyjaśniać, Chrzanowski nie jest już w KNF.

Natomiast druga strona to wspaniały zestaw nazwisk: Czarnecki, Giertych, Czuchnowski i Kublik. Już im wtóruje cała opozycja. Wart Pac pałaca, jak mówi stare powiedzenie. Warto przypomnieć, że Czarnecki to ten co szybko sfinansował przejęcie "Rzeczpospolitej" przez Hajdarowicza, wprowadził tzw. polisolakaty oraz założył GetBack a potem przez swój Idea Bank sprzedawał trefne obligacje. Jak się doda, że był współpracownikiem bezpieki i miliarderem nie stał się roznosząc ulotki...

Czyli tydzień pod znakiem służb.

„tu.rybak“:

<http://blogmedia24.pl/node/80954>

■ Byłbym za silną europejską armia, ale aby ją zbudować, kraje Unii Europejskiej musiałyby zwiększyć nasze wydatki na obronność; to jest warunek wstępny - oświadczył premier Mateusz Morawiecki .  
**Premier Morawiecki: NATO powinno zrobić coś z tym, że Rosja znacząco łamie traktat INF**

"NATO powinno zrobić coś z tym, że Rosja znacząco łamie traktat INF; nie powinniśmy udawać, że to się nie dzieje, że to nie ma miejsca" - mówił w sobotę premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji FOTAR w Hamburgu. Dodał, że także Chiny "rzucają wyzwanie" światu demokracji oraz NATO.

### **Demograf: Podniesienie się poziomu dzietności to również efekt programu "Rodzina 500 plus"**

Lata 2016-2017 charakteryzowały się w Polsce zarówno wzrostem liczby urodzeń, jak i podniesieniem się poziomu dzietności. Ponieważ wzrost dzietności dotyczy przede wszystkim urodzeń drugich i trzecich dzieci.

### **PKB Polski zaskoczył analityków. Źle w Niemczech, ale nie u nas**

Polski PKB wzrósł w trzecim kwartale o solidne 5,1 proc. i to świetne dane zważywszy na oczekiwania ekonomistów. Pierwszy od osiemnastu kwartałów spadek gospodarczy w Niemczech nie odbił się na naszej gospodarce. Patrząc na to co się dzieje na świecie, a głównie w Niemczech, można się było spodziewać, że obecnie za sukces będzie trzeba brać utrzymanie ponad czterech procent wzrostu. Tymczasem Polska gospodarka zaskakuje.

### **Min. T. Czerwińska: Wstępne informacje dot. budżetu wskazują na nadwyżkę ok. 6 mld zł**

Wstępne informacje dotyczące wykonania budżetu wskazują, że po 10 miesiącach mamy nadwyżkę, która wyniesie ok. 6 mld zł - poinformowała minister finansów prof. Teresa Czerwińska.

### **Deficyt sektora rządowego i samorządowego w 2018 r. powinien wynieść poniżej 1 proc. PKB**

Prognozy NBP wskazują, że deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2018 r. prawdopodobnie ukształtuje się na poziomie poniżej 1 proc., a w 2019 r. można spodziewać się jego niewielkiego.

### **Czerwińska: W 2018 r. deficyt bliżej 0,5-0,6 proc. PKB**

W wykonaniu deficytu sektora finansów publicznych jesteśmy bliżej 0,5-0,6 proc. PKB – powiedziała w piątek podczas Kongresu 590 w Jasionce k. Rzeszowa minister finansów Teresa Czerwińska.

### **Rezerwy walutowe NBP przekraczają wymagane poziomy - Glapiński**

Rezerwy walutowe NBP przekraczają wymagane poziomy - powiedział w piątek prezes NBP Adam Glapiński, w trakcie panelu na Kongresie 590.

### **Eurostat: PKB w III kw. 2018 r. wzrósł w całej UE o 0,3 proc.**

Produkt Krajowy Brutto (PKB) wyrównany sezonowo zwiększył się o 0,2% kw/kw w strefie euro i o 0,3% w całej Unii Europejskiej w III

kw. 2018 r., wynika ze zaktualizowanych danych urzędu statystycznego Eurostat.

### **Eurostat: Polska z bardzo dobrym wzrostem gospodarczym**

Polska osiągając w trzecim kwartale 5,7 proc. wzrostu PKB w porównaniu z tym samym okresem przed rokiem należy do najszybciej rozwijających się gospodarek w UE - wynika ze śródroczych danych Eurostatu.

### **Polska wśród krajów o największym wzroście produkcji przemysłowej.**

Wyrównana sezonowo produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła o 5 proc. r/r we wrześniu 2018 r. (po wzroście o 5 proc. r/r w poprzednim miesiącu), podał unijny urząd statystyczny Eurostat.

### **GUS: Inflacja w październiku spowolniła do 1,8 proc.**

Inflacja konsumencka wyniosła 1,8% w ujęciu rocznym w październiku 2018 r. (wobec 1,9% r/r we wrześniu), podał Główny Urząd Statystyczny (GUS).

### **Eksport w euro wzrósł o 6 proc. GUS podał dane za okres styczeń-wrzesień 2018**

Eksport wzrósł o 6% r/r do 162 mld euro w okresie styczeń-wrzesień 2018 r., zaś import wzrósł w tym okresie o 8,6% r/r do 164,6 mld euro, podał Główny Urząd Statystyczny (GUS).

### **5,1 proc. wzrostu PKB. GUS podał szybkie szacunki za III kw.**

Produkt Krajowy Brutto (ceny stałe średnioroczne roku poprzedniego, niewyrównany sezonowo) wzrósł o 5,1 proc. r/r w III kw. 2018 r. wobec 5,1 proc. wzrostu r/r w poprzednim kwartale, podał GUS.

### **GUS: Przeciętne wynagrodzenie wzrosło do 4 580,2 zł**

Przeciętne wynagrodzenie wyniosło 4 580,2 zł w III kw. 2018 r., podał Główny Urząd Statystyczny .

### **NBP: W 2019 r. inflacja CPI na poziomie 3,2 proc., bazowa na poziomie 2,1 proc.**

Centralna ścieżka projekcji NBP zakłada, że inflacja CPI w 2019 r. wyniesie 3,2 proc., zaś inflacja bazowa ukształtuje się na poziomie 2,1 proc. - wynika z najnowszej projekcji NBP.

### **Projekcja NBP: Wzrost PKB wyniesie 4,8% w 2018 r. i 3,6% w 2019**

Wzrost PKB sięgnie 4,8% w tym roku, a następnie spowolni do 3,6% w 2019 r., wynika z centralnej ścieżki projekcji inflacyjnej Narodowego Banku Polskiego (NBP), opublikowanej w "Raportcie o inflacji". Wzrost PKB w 2020 r. oczekiwany jest na poziomie 3,4%. W raporcie z lipca 2018 r. NBP spodziewał się, że wzrost gospodarczy Polski wyniesie 4,6% w 2018 r., 3,8% w 2019 r. oraz 3,5% w 2020 r.

### **NBP: Eksport liczony w euro wzrósł we wrześniu o 0,3 proc., import o 5,4 proc.**

Eksport towarów z Polski wzrósł we wrześniu br. o 0,3 proc. r/r do 17 683 mln euro, zaś import wzrósł o 5,4 proc. r/r do 18 132 mln euro, wynika z danych przedstawionych przez Narodowy Bank Polski (NBP).

### **Janusz Szewczak: Ustawa o nadzorze finansowym ma chronić klientów banków**

Ustawa o wzmocnieniu nadzoru nad rynkiem finansowym ma chronić klientów przed nieodpowiedzialnymi działaniami właścicieli banków - powiedział wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Finansów Publicznych Janusz Szewczak.

### **Fundusz Rezerwy Demograficznej musi bezpiecznie zainwestować kilka miliardów zł**

Rząd proponuje, aby Fundusz Rezerwy Demograficznej mógł lokować środki w papiery NBP i BGK - podano w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia.

### **Górny limit składek ZUS pozostaje. Jest orzeczenie Trybunału**

Trybunał Konstytucyjny orzekł w środę, że nowelizacja ustawy dotycząca zniesienia górnego limitu składek na ZUS, jest niezgodna z Konstytucją.

Istotny spadek Wskaźnika Przyszłej Inflacji Wskaźnik Przyszłej Inflacji, prognozujący z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem kierunek zmian cen towarów i usług konsumpcyjnych, w listopadzie 2018 r. obniżył się o 0,5 punktu w stosunku do wartości sprzed miesiąca. Był to trzeci, ale pierwszy tak istotny spadek wskaźnika - podało BIEC.

### **Odsetek Polaków rozważających emigrację spadł do 8,6 proc.**

Odsetek Polaków rozważających wyjazd do pracy za granicę w ciągu najbliższego roku spadł do 8,6 proc. (ok. 1,6 mln osób) z 11,8 proc. w poprzednim badaniu (z marca br.), wynika z raportu "Migracje zarobkowe.

### **Waloryzacja rent i emerytur w 2019 r.**

Renty i emerytury w przyszłym roku znowu urosną. Waloryzacja świadczeń w 2019 r. najprawdopodobniej wyniesie 3,26 proc. Co to oznacza dla emerytów? W 2019 roku wskaźnik waloryzacji wyniesie 103,26 proc. Emerytury i renty podniosą się więc właśnie o 3,26 proc. Projekt Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zakłada jednak, że dla seniorów otrzymujących od 1030 zł do 2147 zł emerytury i renty brutto podwyżki wyniosą dokładnie 70 zł brutto. To będzie kwota gwarantowana.

### **Narada w Brukseli. Timmermans znowu "martwi się" o nasze sądownictwo**

15 minut trwała dyskusja na unijnej naradzie ministerialnej w Brukseli o sytuacji w Polsce. Podsumowanie dialogu z Polską przedstawił wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans. Po nim wypowiedział się ambasador Polski przy Unii Andrzej Sadoś. Minister z żadnego kraju członkowskiego nie zabrał głosu.

### **Szumowski: wspieramy informatyzację, e-zwolnienia mają lekarzom ułatwić pracę**

E-zwolnienie to część procesu informatyzacji całego sektora ochrony zdrowia. Mają m.in. ułatwić pracę lekarzom – wskazał w środę minister zdrowia Łukasz Szumowski. Przypomniał, że na zakup sprzętu komputerowego, oprogramowania i szkoleń do lekarzy POZ trafi 50 mln zł.

### **Szef Pentagonu: NATO jest kamieniem węgielnym obronności Europy**

„Maryla“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80955>

## ■ Afera KNF kontra sukcesy PiS

Wczoraj [13.11.2018] "Gazeta Wyborcza" ujawniła, że szef Komisji Nadzoru Finansowego, Marek Chrzanowski miał jakoby złożyć Leszkowi Czarneckiemu, miliarderowi, właścicielowi m.in. trzech banków, korupcyjną propozycję. Czytamy {TUTAJ}:

"Bankier Leszek Czarnecki oskarża szefa KNF: 40 milionów złotych i nie będzie kłopotów" – aferę ujawnia wtorkowa „Gazeta Wyborcza”. Wyposażony w podsłuch miliarder poszedł na spotkanie z Markiem Chrzanowskim, szefem KNF. Ten miał zaferować przychylnością dla Getin Noble Banku w zamian za gigantyczną łapówkę. (...)

"Mówiąc o powiązaniu wynagrodzenia radcy prawnego z wynikiem banku, Marek Chrzanowski wskazał Leszkowi Czarneckiemu na kartkę z napisem: 1 proc. (...) tym samym nie tylko wskazał osobę, którą w ramach jego oczekiwań Leszek Czarnecki ma zatrudnić przy obsłudze prawnej banku, lecz starał się narzucić ustalenie dla Grzegorza Kowalczyka prowizyjnego sposobu wynagradzania radcy, rażąco wygórowanego w odniesieniu do warunków rynkowych, gdyż 1 proc. skapitalizowanej wartości Geting Noble Banku to około 40 mln zł".

Z nagrań, którego stenogram Czarnecki przekazał przez pełnomocnika prokuraturze wynika, że Chrzanowski w zamian proponował: złagodzenie skutków finansowych zwiększenia tzw. stopy podwyższonego ryzyka (kosztowało to bank ok. 1 mld zł), życziwe podejście KNF i NBP do planów restrukturyzacji banków Czarneckiego, usunięcie z KNF Zdzisława Sokala, przedstawiciela prezydenta w Komisji i szefa Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, bo jest on zwolennikiem przejścia banków Czarneckiego przez państwo".

Wynikałoby stad, że Chrzanowski chciał załatwić bardzo dobrze płatną posadę w banku swemu protegowanemu, niejakiemu Grzegorzowi Kowalczykowi, radcy prawnemu z Częstochowy {TUTAJ}. Ujawnienie tych informacji wywołało burzę, a Chrzanowski natychmiast złożył dymisję. W całej tej sprawie istotne są jednak daty. Rozmowa Chrzanowskiego z Czarneckim odbyła się w marcu 2018, a Czarnecki złożył doniesienie do prokuratury dopiero 7 listopada. "GW" napisała o tym 13 listopada. Widać więc, że czekano z tymi wiadomościami aż 8 miesięcy. Dlaczego?

Czekano po prostu na odpowiedni moment. Nadszedł on, gdy PiS odniósł sukces w wyborach samorządowych, a "GW" postanowiła przyćmić jakoś triumf Marszu Niepodległości. Uruchomiono więc Leszka Czarneckiego, który nie mógł się przecież sprzeciwić postkomunistycznym służbom - swoim dobroczyńcom [dla niego samego obecne zamieszczenie wcale nie jest korzystne]. Blogger Ja z Gdyni pisze dziś:

"Pikanterii i coś do przemyśleń dodaje fakt, że dobrych parę lat temu, analogiczną rozgrywkę z nagrywaniem, tajnym podsłuchem i równie długim przetrzymywaniem dowodów, wykonał ówczesny redaktor naczelny GieWu i ojciec chrzestny tej gazety, główny ideolog III RP, Adam Michnik. [chodzi o "lubczasopisma"]. Może nawet to on był autorem pomysłu na rozegranie afery KNF?

Leszek Czarnecki i jego, przebywający w cieniu mocodawcy, mieli też swoje własne powody, by rozdmuchać gorącą aferę.

Gdy w 2008 Rzeczpospolita opublikowała artykuł o powiązaniach miliardera ze służbami specjalnymi PRLu, to z dnia na dzień notowania spółek Czarneckiego spadły o 10%. Obecnie również ABW, CBA i prokuratura węższą przy imperium tego człowieka – głównie to sprawa Idea Banku i powiązań z piramidą Getback. To są możliwe, miliardowe działania, może nawet przekreśli i jeżeli jakoś nie zatrzyma się dochodzeń, to wspólnicy, jawni i ukryci, mogą ponieść ogromne straty, a może nawet skończyć zbankrutowani w więzieniu.

„elig“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80940>

## ■ Kiedy Rosja utraci Syberię?

Trójkąt Rosja-Chiny-USA od bardzo dawna stanowił pole do popisu różnych analityków zajmujących się geopolityką. Jak ja to lubię! Do moich ulubionych wariantów należy wystąpienie Chin wraz Rosją przeciwko USA. Już widzę rój chińskich amfibii lądujących na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. A przecież sprawa jest bardzo prosta i historycznie uzasadniona. Nawet nie trzeba siw za bardzo zaczytywać. Ze wszystkich trzech możliwości najoczywistszy jest konflikt i wojna Chin z Rosją. To tylko kwestia czasu. Powód jest trudny do przeoczenia - te dwa kraje ze sobą graniczą. I to jak graniczą!

Do napisania tego tekstu skłonił mnie bardzo krótki artykuł zamieszczony wczoraj na portalu Fronda.Pl. Przeszedł niezauważony, co niestety potwierdza los wielu ważnych tekstów ginących w powodzi zupełnie mało ważnych informacji. Internet nie różni się pod tym względem od mediów głównego nurtu. Artykuł nosił tytuł: "Chińczycy coraz głośniejszą mówią o zajęciu Syberii". W kilkunastu zdaniach omawia się zamieszczoną na łamach "Moskowsko Komsomolca" omówienie artykułu zamieszczonego w chińskiej "Fenghuang wang". Traktuje on o roszczeniach terytorialnych Chin wobec Rosji. Wskazuje się, że Chińska Armia Ludowa buduje liczne drogi dojazdowe do długiej granicy chińsko-rosyjskiej. Są to nie byle jakie drogi, betonowe, pozwalające na przejazd ciężkiego sprzętu wojskowego. Początek chińskiej operacji przypominać by mógł wersję ukraińską, czyli pojawienie się spontanicznie tworzonych jednostek samoobrony Altaju. Rosjanie są ciężko przestraszeni. I mają całkowicie racje. Pokróćcie wyjaśnić dlaczego.

Militarny kontakt Rosji z Chinami to sprawa XIX wieku. Wcześniej carowie w miarę systematycznie, przez wieki przesuwali granice swojego państwa i wpływów. Za sprawą księcia Beringa osiągnęli kontakt nawet z Ameryką. Zajęli Alaskę a ich traperzy i handlarze posuwali się na południe wzdłuż wybrzeża aż do Kalifornii. Gdyby robiono to porządnie na poziomie Hudson Bay Company, to tereny te byłyby przez nich skolonizowane.

Tereny wchodniej Syberii stopniowo kolonizowane miały silne oparcie w państwie rosyjskim. W ślad za traperami szło wojsko zakładając posterunki/bazy. Tereny Chin znalazły się na celowniku w XIX wieku, kiedy to Państwo Środka (położone pomiędzy Ziemią i Niebem i je łączącym) przeżywało gigantyczny kryzys. Kto chciał, to brał, zajmował skrawki terytorium albo całkiem duże połacie kraju. Oblawiali się Anglicy, Niemcy, Amerykanie, Holendrzy, Portugalczycy i oczywiście

Japończycy. Zaś Rosjanie poszli na całość, zajęli 1.5 mln. kilometrów kwadratowych, na co składają się dzisiejsze tereny Kraju Nadmorskiego, część Kraju Chabarowskiego, Żydowski Obwód Autonomiczny, Obwód Amurski i część Kazachstanu. Tak więc z całą stanowczością nie można powiedzieć, że te ziemie od dziada pradziada stanowią część Matuszki Rosji. Historycznie rzecz biorąc to stosunkowo świeży łup.

Chiny przez wieki nie miały szans na jakiegokolwiek rewindykację. Za to bardzo poważnym problemem była współzawodnicząca z Rosją Japonia. Między tymi krajami odbyło się nawet kilka całkiem dużych wojen. W latach 30-ych XX w. w północnych Chinach stacjonowała potężna, milionowa Armia Kwantunska stale zagrażająca Rosji. Nawet w czasie wojny niemiecko-rosyjskiej, która wybuchła w czerwcu 1914 r. Poważne siły Armii Czerwonej musiały stacjonować na Dalekim Wschodzie.

Definitywna klęska Japonii w 1945 r. włącznie z bardzo efektywnym rozgromieniem armii Kwantuńskiej przez Armię Czerwoną sprawiła, że japońskie zagrożenie zniknęło na dobre. Co więcej, świetnie ułożyły się stosunki pomiędzy komunistycznymi Chinami i Rosją. Idylla trwała całe 10 lat. W 1958 r. wybuchł konflikt ideologiczny i polityczny. Szło o hegemonię w świecie komunistycznym. Rosjanie zarzucili Chińczykom nacjonalizm, zaś Chińczycy okrzyknęli Rosjan rewizjonistami. Latem 1960 r. nastąpiło wycofanie z Chin licznych specjalistów radzieckich. Przybywając do ojczyzny opowiadali niestworzone rzeczy o Chinach pogłębiając już i tak ugruntowane w społeczeństwie negatywne stereotypy.

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80944>

## ■ Pycha kroczy przed upadkiem

Jeśli tego rodzaju niepokój wyrażają liczni przedstawiciele „żelaznego elektoratu”, to prominenci „dobrej zmiany” powinni poważnie zastanowić się nad obecną sytuacją. Tymczasem, w wystąpieniach medialnych, liderzy PiS wykazują na ogół niezmaczoną pewnością siebie i zadowolenie ze sprawności obozu rządzącego.

Na przykład po przesłuchaniu Donalda Tuska przez komisję ds. Ambr Gold, jej wiceprzewodniczący Jarosław Krajewski podczas rozmowy w TV wPolsce.pl z Markiem Pyzą – dziennikarzem bardzo przychylnym dla PiS – nie przyjmował do wiadomości żadnych uwag krytycznych dotyczących owej indagacji. Natomiast ja z zażenowaniem obserwowałem dociskanie wzmiankowanego Tuska w kwestii jego współczucia lub obojętności wobec nieszczęść ofiar Amber Gold. Pan Krajewski pewno nie jest w stanie pojąć śmieszności takiego ciągnięcia za język przesłuchiwanego „w temacie” nie mającym najmniejszego znaczenia procesowego. Poza tym szanowni członkowie komisji uporczywie przerywali wypowiedzi przesłuchiwanego ale gdy ten przerwał pani przewodniczącej, jej zastępca huczał wniebogłosy o upadku kultury i kurtuazji wobec damy.

Uważam, że występ byłego premiera przed ową komisją przyczynił się do sukcesu w rankingu zaufania, w którym pokonał Dudę i Morawieckiego. Polacy mają skłonność do

solidaryzowania się z osobami poddanymi nagonce propagandowej, szczególnie gdy ta nagonka jest nieudolna. Śmiem twierdzić, że widowiska z posiedzeń komisji śledczych są całkowicie przeciw skuteczne. Piętnaście lat temu komisja śledcza była sensacją i na przykład pan Rokita zyskał przez to niewątpliwą popularność. Ale jak powiadają nasi południowi sąsiedzi „to se już ne wrati”. Komisje owe mają niktą znaczenie procesowe, bo tylko prokuratura stawia zarzuty przed sądem, przedtem przeprowadziwszy swoje śledztwo. Komisje śledcze mają przeto wyłącznie znaczenie propagandowe ale jako to propaganda, gdy przesłuchiwanie „robią sobie jaja” z przesłuchujących i to absolutnie bezkarnie.

Dzisiaj zaś pan wicepremier Glišński wypowiedział się również w TV w Polsce.pl. Uznając chyba za sukces rządu niespotykaną dotąd liczebność Marszu Niepodległości powiedział – „Jest oczywiste, że 11 listopada tego typu marsze powinny być organizowane przez polskie państwo”. Tym samym potwierdził chyba obawy narodowców, iż rząd postanowił zawłaszczyć ten marsz na stałe. Ja natomiast uważam, że bezprecedensowa frekwencja była spowodowana głównie dzięki ustanowieniu 12 listopada dniem wolnym, przez co wiele osób zdecydowało się przyjechać do Warszawy. Wątpię przy tym, czy PiS świadomie chciał przez to osiągnąć taki efekt.

Święto 11 listopad było okazją pozyskanie przychylności środowisk niewątpliwie patriotycznych. W roku wyborów parlamentarnych powinno to być szczególnie istotne. Pycha liderów obozu rządzącego i brak kurtuazji powoduje chyba efekt przeciwny – odpychanie od siebie organizatorów i uczestników Marszu Niepodległości.

Jan Kalembe  
<http://www.blogmedia24.pl/node/80939>

### ■ Samobój R.Bader Ginsburg

Ruth Bader Ginsburg, bardzo progresywna sędzina Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych nie zachowała się jak trzeba we właściwym czasie i teraz postępactwo w Stanach Zjednoczonych otrzyma potężny cios. W środę sędzina nominowana jeszcze za prezydenta Clintona fiknęła na posterunku i złamała trzy żebra. Do domu wróciła ze szpitala w piątek. Wypadek idiolki postępactwa spowodował emocjonalne ataki. Niejaka Lauren Duca, idiotka-dziennikarka z „Teen Vogue” wydzieliła z głowy co następuje: „Niniejszym składam donację dla Ruth Bader Ginsburg w postaci wszystkich moich żeber i organów.”

Wypadek sędziny Bader nie jest jedynym uszczerbkiem na jej zdrowiu. W 1999 r. leczono ją z powodu raka jelita grubego (operacja, chemioterapia, naświetlanie). W 2009 r. sędzina przeszła operację usunięcia raka trzustki (jedenocentymetrowy guz). W 2012r. sędzina upadła i złamała kilka żeber. Zaś w 2014 r. wstawiono jej stenta do serca. Pytanie brzmi: czy Ginsburg dożyje do końca kadencji prezydenta Donalda Trumpa lub czy utrzyma zdolność do pracy? Pytanie jest bardzo ważne, gdyż w tej chwili stosunek sędziów konserwatywnych do liberalnych (lewicujących) w 9-osobowym Sądzie Najwyższym wynosi 5:4. Odejście Ginsburg pozwoliłoby prezydentowi nominować jeszcze jednego sędziego, co zmieniałoby proporcje na 6:3. W ten to sposób już teraz przewaga konserwatystów utrzyma się

na kilkadziesiąt lat, a wymiana sędziny Ginsburg jeszcze bardziej umocniłaby ten stan rzeczy. A idzie o sprawy niebagatelne, jak aborcja, kara śmierci, prawa homoseksualistów, prawa wyborcze, swobody religijne czy cały szereg innych. Tak więc zmieniać się będzie skład Izby Reprezentantów i Senatu, a nasi będą sobie spokojnie robili swoje w imię słusznej sprawy. Jakżeż to musi być irytujące i dewastujące dla postępactwa. Nie tylko amerykańskiego, bo stamtąd wpływy promieniują szerzej.

Pan prezydent Stanów Zjednoczonych, Donald Trump w ogóle ma szczęśliwą rękę. W pół kadencji obsadził SN dwoma konserwatywnymi sędziami, czyli tyle, ile udało się prezydentowi Obamie w ciągu dwóch kadencji. Najpierw, po śmierci Antona Scalii przeforsował sędziego Neila Borsucha (ur.1967). Całkiem niedawno dokonał tego samego z innym świetnym prawnikiem, Bretem Kavanaughem. I ten ostatni przypadek był bardzo pouczający i pani sędzina Bader Ginsburg mogłaby się w tej sprawie czegoś nauczyć. Tyle, że już jest po ptakach, czyli za późno. Otóż B.Kavanaugh wszedł na miejsce sędziego, który wiedział jak należy się zachować, czyli przeszedł na emeryturę "strategicznie". Mianowany przez prezydenta R.Reagana, Anthony Kennedy (ur.1936) otworzył drogę dla mianowania nowego konserwatywnego sędziego. Natomiast sędzina Ginsburg miała okazję zachować się porządnie w czasie dwóch kadencji prezydenckich B.Obamy. Nawet niektórzy Demokraci głośno ją do tego popychali. Jednak z różnych powodów nie wykonała strategicznego kroku. Odpowiedziała im: "Tutaj pozostanę dopóki będę mogła wykonywać swą pracę pełną parą". No więc zobaczymy czy będzie raźnie wykonywała swą pracę ("kużytek, kużytek"). Na ile się da podążać drogą przetartą przez sędziego W.O.Douglasa, który wysłużył rekordowe 36 lat, a pod koniec obdarzał kolegów z Sądu Najwyższego zapachami z kolostomicznego woreczka, który na brzuszku nosił. To taki wymieniały woreczek na stolec. Człek zmarł w wieku 81 lat.

Sędzinie nie idzie o pieniądze. Zarabiała \$267 000 rocznie i miała trzy miesiące wakacji (1 VII-30 IX). Po przejściu na emeryturę zyska dodatkowo 9 miesięcy wolnego i zachowa pensję. Warunki emerytalne sędziów SN ciągle się polepszają. Według zmian wprowadzonych w 1984 r. do pełnej emerytury wystarczy 10 lat pełnienia funkcji i wraz z wiekiem, w sumie powinno być 80 lat. Co więcej, Ginsburg jest najbogatszą sędziną w SN. Ma 25 mln. dolarów (zmarły mąż był też prawnikiem). Na drugim miejscu co do zamożności jest sędzia Breyer, którego majątek wynosi 16 mln.\$

„Tymczasowy”  
Czytaj całość:  
<http://www.blogmedia24.pl/node/80925>

### ■ Kilka słów o hochsztaplerach

Rzadko się zdarza, bym dzielił się publicznie moimi doświadczeniami z tzw biznesu, ale teraz widzę, że jest to chyba konieczne. Z hochsztaplerami różnego formatu miałem do czynienia od zawsze. Technologia oszukiwania zawsze była taka sama, można ją porównać do muzycznego scherzo. Jest to utwór żartobliwy, a często jego główną cechą jest pojawiający się w pewnym momencie jeden dźwięk, który zmienia sens całego utworu. Tak samo działali wszyscy

znani mi hochsztaplerzy. Zaczynali od snucia opowieści prawdziwej lub bardzo prawdopodobnej, której wszystkie elementy można było sprawdzić i potem pojawiał się jakiś element nie prawdziwy, którego nie łatwo było sprawdzić, ale ponieważ wszystkie poprzednie były prawdziwe, to była pokusa by i ten przyjąć na wiarę.

Podobna technika negocjacji jest stosowana w tzw. „poważnych negocjacjach”, gdyż ludzie są z natury leniwi i najprostszym sposobem ukrycia lenistwa jest zaufanie do rozmówcy. Mówią sobie „przecież to są poważne negocjacje i nie można zakładać, że druga strona ma inne od naszych intencje”.

Ostatnio najbardziej znanym przykładem tej właśnie techniki negocjacji były rozmowy o tych francuskich śmigłowcach. Strona polska klóciła się o każdy detal umowy, co wskazywało na jej determinację do jej zawarcia ale jak wyznaczony czas negocjacji minął, to po prostu stwierdziła, że dalszych rozmów nie będzie, bo uprzednio strony zgodziły się na zamknięcie negocjacji w określonym czasie. W trakcie negocjacji strona polska nigdy wcześniej nie poruszyła tej kwestii, przez co wydawało się, że o niej zapomnieli. Okazało się, że wcale nie zapomnieli i to wywołało wściekłość Francuzów.

Przeczytałem relację z nagrania L. Czarneckiego i zwracam uwagę na jeden fakt.

Najpierw rozmowa dotyczyła ogólnych warunków wynagrodzeń w sektorze finansowym i ta rozmowa jest dobrze udokumentowana i jest ona uzupełniona oświadczeniem Czarneckiego, że Prezes KNF przesunął w jego stronę konkretną wizytówkę jakiegoś prawnika. Nie mniej jednak na ten kluczowy dla oceny całej rozmowy fakt dowodu Czarnecki nie ma! Jedynie co może udowodnić, że sam skierował rozmowę na kwestie doradców prawnych i siłą rzeczy ich wynagrodzeń i ma wizytówkę jakiegoś faceta. Z tym, że wizytówki drukuje się w nakładzie przynajmniej kilkuset egzemplarzy, a nie rzadko i więcej i rozdaje się każdej napotkanej osobie. Tak więc każdy w danym środowisku ma przynajmniej jedną taką wizytówkę. Wizytówka „specjalna” zaświadcza o bliższych relacjach z reguły uzupełniona jest odręczną adnotacją, bardzo często jest to dodatkowy numer telefonu, taki który odbiera się osobiście. W relacjach nie było nic na temat takiej adnotacji. Wysłanie Czarneckiego, by dzwonił na sekretariat firmy nie jest wskazaniem kontaktu do wręczenia łapówki!

„UPARTY”  
Czytaj całość:  
<http://www.blogmedia24.pl/node/80934>



.....  
„Co nowego na blogach” jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl  
Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.